

Prawda zwyciężyła w Kanadzie

za: *Rzeczpospolita*, nr 116 (7105) 19 V 2004.

Sformułowanie „polskie obozy koncentracyjne” nadal istnieje w zachodnich mediach. Jednak po naszej stronie staje coraz więcej dziennikarskich organizacji. Tym razem fałszywe i krzywdzące dla Polski określenie potępiono w Kanadzie. W latach 2003 i 2004 tamtejsza telewizja publiczna CTV użyła w programach o Holokauście słów "polskie getto dla Żydów" oraz „polski obóz w Treblince”. Wywołało to oburzenie kanadyjskiej Polonii i polskiej ambasady w Ottawie.

Telewizja CTV początkowo bardzo się broniła. Przekonywała, że w obu przypadkach słowa "polskie" miały sens wyłącznie geograficzny. Używając ich w programie opisano tylko lokalizację getta i obozu w Polsce. - Kontekst całego programu nie pozostawiał wątpliwości, że chodziło o instytucje nazistowskich Niemiec - tłumaczyła redakcja. Za Polonią wstawiła się jednak Rada ds. Standardów Rozgłośni Kanadyjskich, która odrzuciła wszystkie tłumaczenia CTV. Rada uznała, że telewizja naruszyła normy rzetelności dziennikarskiej i standardy ustalone w Kodeksie etyki kanadyjskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Programów Informacyjnych Radia i Telewizji. Według niej sformułowania użyte przez CTV sugerowały współudział narodu polskiego w zagładzie Żydów.

Kanadyjski przypadek to kolejny sukces naszej akcji „Przeciw polskim obozom śmierci”, którą redakcja *Rzeczpospolitej* rozpoczęła 25 stycznia artykułem „Trzeba ścigać autorów tekstów o polskich obozach śmierci”. Napisaliśmy wówczas, że Polacy muszą walczyć z tymi niedopuszczalnymi i kłamliwymi określeniami, a sposobem na to są procesy sądowe. Nasza akcja cały czas trwa. Każdy, kto chciałby ją poprzeć, może to zrobić na stronie internetowej *Rzeczpospolitej*. Pod adresem www.rp.pl/przeciw znajduje się lista osób, które zgadzają się z naszym apelem. Jest ich już blisko 9 tysięcy.

Naszą [dziennika *Rzeczpospolita*] akcją poparło też kilka instytucji. Wśród nich m.in. Naczelna Rada Adwokacka, która do zagranicznych organizacji adwokackich przesłała list, wyrażając swój sprzeciw przeciwko fałszowaniu historii Polski. Prezes NRA poinformował w nim, że Rada będzie udzielać pomocy prawnej osobom, które chciałyby podjąć kroki prawne przeciwko używaniu sformułowania „polskie obozy śmierci”. Poprosił też zagranicznych prawników o pomoc prawną. Jak informuje NRA, wielu adresatów przyjęło list z pełnym zrozumieniem i zaoferowało swoje poparcie.